

Sygn. akt I ACa 331/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wincenty Ślawnki
Sędziowie:	SSA Lilla Mateuszczyk (spraw.) SSO del. Elżbieta Zalewska - Statuch
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. B.**

przeciwko **J. W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 27 listopada 2012 r. sygn. akt I C 727/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. W. na rzecz R. B. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

I A Ca 331/13

UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa R. B. przeciwko J. W. o zwrot kwoty 119.932,60 zł. pożyczonej pozwanemu przez powoda, Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 27 listopada 2012 r., zasądził na rzecz powoda dochodzoną kwotę wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach opisanych w uzasadnieniu wyroku. Ustalenia te Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione, a jako podstawę rozstrzygnięcia wskazał art. 720 § 1 kc, powód bowiem przedstawił dwie umowy pożyczki zawarte z pozwanym: z dnia 29 kwietnia 2009 r. na kwotę 40.000 zł. z umownymi odsetkami i z dnia 15 maja 2009 r. na kwotę 50.000 zł. z umownymi odsetkami, pozwany zaś nie wykazał, by pożyczone kwoty zwrócił, prócz jedynie kwoty 7.000 zł.

Za nieuzasadniony uznał Sąd zgłoszony przez pozwanego zarzut pozorności zawartych umów – według twierdzeń pozwanego, przekazanie mu przez powoda kwoty łącznej 90.000 zł. z odsetkami nie było pożyczką, a zasileniem spółki z o.o. (...), której pozwany był prezesem, jak było to praktykowane już wcześniej. Pieniądze te nie mogły być przekazane na konto spółki, jak twierdził pozwany, ponieważ toczyła się w owym czasie przeciwko spółce egzekucja i jej konta były zajęte przez komornika, zatem w przypadku wpłaty na konto spółki, spółka i tak nie mogłaby ich wykorzystać.

W toku postępowania Sąd jednak ustalił, że w dacie zawierania umów objętych sporem postępowanie egzekucyjne toczone przeciwko spółce już było zakończone postanowieniem z dnia 23 lutego 2009 r. Ponadto – wcześniejsze wpłaty na rzecz spółki nie były potwierdzane umową zawieraną przez strony. Pozwany nie wykazał także, by zamiarem stron było, jak twierdził, przejęcie przez powoda, w zamian za przekazane kwoty, części udziałów w spółce. Za wiarygodne uznał natomiast Sąd wyjaśnienia powoda, który przyznał, że w przeszłości dofinansowywał spółkę i zaprzestał tego, ponieważ stwierdził, że wpłacane przez niego pieniądze nie są wykorzystywane zgodnie z deklaracjami pozwanego, tj. na potrzeby spółki, a zgodził się pożyczyć pieniądze pozwanemu, na jego rachunek, z przeznaczeniem na określone projekty, które w spółce miały być realizowane.

Zważywszy, że umówione przez strony odsetki przekraczały odsetki maksymalne, określone w art. 359 § 2¹ kc, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę stanowiącą sumę należności głównej i odsetek maksymalnych, tj. w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP [art. 359 § 2² kc].

Od wyroku Sądu Okręgowego pozwany złożył apelację. Wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu zarzucając naruszenie:

- art. 83 § 1 kc przez uznanie, że umowy pożyczek zawarte przez strony nie były pozorne, choć z treści e-maila powoda z dnia 11 października 2011 r. wynikało, że powód przelał objęte pożyczkami kwoty na rzecz spółki za pośrednictwem konta pozwanego, co oznaczało, że udzielił pożyczek spółce, a nie pozwanemu, umowy zaś miały ukryć czynność prawną polegającą na dofinansowaniu spółki, której powód był w 2009 r. współnikiem,

- art. 6 kc przez przyjęcie, że pozwany nie udowodnił, by zawarte umowy pożyczek były pozorne, choć z treści e-maila z dnia 11 października 2011 r. wynika, że sam powód traktował pożyczki jako udzielone na rzecz spółki, a nie na rzecz pozwanego,

- art. 233 § 1 kpc dokonanie oceny zebranego materiału wyłącznie na dowodach przedstawionych przez powoda, choć podstawą tej oceny winny być wszystkie dowody, po rozważeniu wynikłych sprzeczności i uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego,

- art. 247 kpc przez dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda na okoliczności przeciwko osnowie dokumentu w postaci e-maila z dnia 11 października 2011 r., choć jego treść była jasna i nie wymagała wykładni.

Pozwany zarzucił także błędne ustalenia faktyczne Sądu polegające na uznaniu, że strony zawarły dwie umowy pożyczki, podczas gdy w rzeczywistości umowy te były pozorne i ukrywały czynność dofinansowania spółki oraz na przyjęciu, że w treści e-maila kierowanego do księgowej spółki powód domagał się rozliczenia kwot pożyczonych pozwanemu, choć z treści tego e-maila wynika, że powód przekazał te kwoty na pokrycie zobowiązań spółki i dokonał tego za pośrednictwem konta pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelację pozwanego uznać należało za nieuzasadnioną.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i wyciągnął zeń prawidłowe wnioski.

Według twierdzenia pozwanego, strony, pod pozorem zawarcia umów pożyczki, ukryły czynność dofinansowania przez powoda spółki, której były udziałowcami. Pozwany nie wyjaśnił jednak w dostateczny sposób przyczyny, dla której powód nie mógłby przelać wprost na konto spółki środków przeznaczonych na jej dofinansowanie. Nieprawdziwy okazał się argument o zajęciu konta spółki wobec toczącej się przeciwko niej egzekucji: ze złożonej do akt sprawy informacji komornika wynika, że postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko spółce, wszczęte w dniu 26 listopada 2008 r., umorzono wskutek zapłaty w dniu 23 marca 2009 r., zatem na miesiąc przed zawarciem przez strony pierwszej umowy i w 2009 r. nie dokonywano już zajęć rachunków bankowych spółki [k. 110]. Spółka mogła więc dowolnie dysponować wpływającymi na jej konto środkami.

Powód, przecząc zamiarowi stron ukrycia umowami pożyczki czynności dofinansowania spółki, wyjaśnił, że w przeszłości przekazywał, za pośrednictwem konta pozwanego, ale nie na podstawie umów pożyczki, na potrzeby spółki różne kwoty, nie były one jednak wykorzystywane przez pozwanego w uzgodniony sposób. To oraz niestabilna sytuacja finansowa spółki były przyczyną, dla której powód, jak wyjaśnił, zgodził się na pożyczanie pozwanemu umówionych kwot, które pozwany, według jego deklaracji, miał wykorzystać na sfinansowanie określonych projektów. Zawarcie z pozwanym umów pożyczki miało ułatwić [bądź w ogóle umożliwić, wobec kłopotów finansowych spółki], według przekonania powoda, ich egzekucję w przypadku nie dokonania w terminie zwrotu pożyczonych kwot. Przyczyny dla których powód zdecydował się na pożyczanie pozwanemu łącznej kwoty głównej 90.000 zł., zostały więc logicznie i zgodnie z doświadczeniem życiowym wyjaśnione i nie tylko nie świadczą o pozorności umów pożyczki, ale wręcz potwierdzają ważność zawartych umów.

O braku pozorności zawartych przez strony umów pożyczki świadczą też zeznania świadka M. Ś. – księgowej spółki. Zeznała ona, że zdarzało się, iż za zobowiązania firmy pozwany płacił ze swoich pieniędzy. Twierdzeniom pozwanego przeczy też i to, że część pożyczonej kwoty – 7.000 zł., zwrócił powodowi przelewając je z własnego konta, co musi oznaczać, że strony zawarły umowy prywatne.

W takiej sytuacji, e-mail powoda skierowany do księgowej spółki w dniu 11 października 2011 r., w którym prosi o potwierdzenie wpływu środków za pośrednictwem konta pozwanego i sposobu ich księgowego rozdysponowania, nie może świadczyć o zamiarze stron zawarcia pozornych umów pożyczki, ukrywających czynność dofinansowania spółki. Nie istniały przyczyny, dla których powód nie mógłby dofinansowywać spółki przelewając środki wprost na jej konto, a jako udziałowiec spółki, mógł interesować się tym, czy pozwany pożyczony od niego kwoty wykorzystał, zgodnie z deklaracją, na pokrycie zobowiązań spółki.

Nietrafny jest zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 247 kpc przez dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda na okoliczności przeciwko osnowie dokumentu w postaci e-maila, ponieważ przepis ten dotyczy wyłącznie dokumentów obejmujących oświadczenia woli, a takiego charakteru e-mail nie miał. Treść dokumentów innych niż zawierających oświadczenia woli, tzw. dokumentów narratywnych, można ustalać wszelkimi środkami.

Zważywszy powyższe Sąd Apelacyjny apelację pozwanego oddalił jako bezzasadną na podstawie art. 385 kpc. Na podstawie art. 98 kpc zasądzona została od pozwanego na rzecz powoda kwota 2.700 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.